

Drogi Przyjacielu!

Na początku mojego listu, chciałbym Cię bardzo serdecznie pozdrowić i uściskać.

W ostatnim liście napisałeś, jak wyglądają święta u Ciebie i pytałeś, jaki jest sposób obchodzenia ich u nas. Otóż mój drogi przyjacielu, Boże Narodzenie na Ukrainie obchodzone jest w styczniu, według kalendarza juliańskiego. Ci, którzy dążą do odrodzenia dawnych tradycji, obchodzą Boże Narodzenie w rodzinnym gronie. Okres ten to nie tylko czas radości z powodu narodzin Jezusa, ale także okazja do wspominania przodków i proszenia duchów o pomyślność w nadchodzącym roku.

Jeśli chodzi o jedzenie to mamy trochę odmienne wigilijne potrawy. Z tego, co wiem, na Waszym stole też króluje kutia - danie z pszenicy, maku, miodu, bakalii i mleka. Ja osobiście bardzo ją lubię i mógłbym ją jeść przez cały rok. Mam nadzieję, że kiedyś będę miał okazję spędzić święta u Ciebie w Polsce i spróbować tych przepysznych dwunastu tradycyjnych potraw. Marzę też o tym, aby po wieczerzy odszukać mój wymarzony prezent, usiąść przy choince, a później iść na pasterkę.

U nas na stole wigilijnym królują: pieczony chleb, ryba, gołąbki nadziewane kaszą gryczaną i ziemniakami, postne pączki, ciasta, mączka (gęsty sos grzybowy), a także kutia, która jest również potrawą rytualną – zostawia się ją na noc dla mieszkających w domu przodków, żeby i oni mogli się posilić. Po wieczerzy wszyscy udają się do stodoły, ponieważ dobra Bozia prezenty zostawia w sianie.

O świcie pierwszego dnia świąt dorośli i dzieci udają się do cerkwi na wielogodzinne nabożeństwo. Wieczorem w dzień Bożego Narodzenia spotykają się w kręgach rodzinnych i sąsiedzkich. Dzieci bawią się przy choince, lepią bałwany i jeżdżą na sankach, jeśli pogoda dopisuje.

Trzeciego dnia świąt (10 stycznia) chłopcy chodzą po domach i odgrywają scenki z życia Jezusa. W zamian za to gospodarze częstują ich słodyczami. Także mężczyźni wędrują po wsi, śpiewając kolędy. Tradycyjnie są nagradzani pieniędzmi przeznaczonymi na cerkiew oraz wódką - jako podziękowanie za odwiedzin.

Nie wiem, czy w Polsce są jakieś przesady dotyczące Świąt Bożego Narodzenia, ale u nas na wschodzie kraju istnieją jeszcze wsie, gdzie domownicy, zanim usiądą do wigilijnego stołu symbolicznie dmuchają na krzesło, by przypadkiem nie usiąść na czyjąś duszę.

W niektórych ukraińskich domach, zwłaszcza na wsi w kącie izby nadal ustawiony jest „diduch” – pleciona z kłosów figura lub snob zboża, którego obecność ma zapewnić gospodarzom obfite zbiory.

Korzystając z okazji, chciałbym złożyć Ci płynące z głębi serca życzenia: zdrowych, pogodnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia, moc prezentów i radości dla Ciebie i dla całej Twojej rodziny.

Pozdrawiam i ściskam, Misza